

Stowarzyszenie Mieszkańców Muranowa – Murano

Anielewicza 11/30 ; 00-161 Warszawa ; tel. 692-461-402

KRS: 0000344527 ; REGON: 142198555

e-mail: biuro@murano.warszawa.pl

Warszawa, 15.06.2026

Pan Rafał Trzaskowski
Prezydent m.st. Warszawy

Szanowny Panie Prezydencie,

Stowarzyszenie Murano, działając na prośbę i w imieniu istotnej części mieszkańców Warszawy, zwraca się z prośbą o natychmiastowe i realne podjęcie działań mających na celu powstrzymanie eksterminacji dzików na obszarze naszego miasta, którego - z woli nas, wyborców - jest Pan Prezydentem.

Zapewne dotarły do Pana informacje o dramatycznych okolicznościach uśmiercania dzików na Bemowie, Sadybie czy w okolicach Muzeum POLIN. Są to przypadki nagłośnione medialnie i stanowią jedynie niewielką część barbarzyńskiego procederu, który od pewnego czasu odbywa się w Warszawie i niektórych innych miastach naszego kraju.

Kilka lat temu ówczesne władze Polski, ulegając lobby tzw. agrobiznesu, zapoczątkowały akcję likwidacji dzików na obszarze całego kraju. W krótkim czasie populacja tego gatunku została niemal wytrzebiona z polskich lasów. Jeszcze nigdy żaden gatunek dziko żyjącego zwierzęcia nie został tak szybko i radykalnie zredukowany. Statystyki wskazują, że liczebność dzików zmniejszyła się siedmiokrotnie (sic!) - z 350 tysięcy do zaledwie 50 tysięcy (GUS). Dzik jest obecnie ścigany i zabijany niemal wszędzie. Zabija się nawet maciory z młodym przychowkiem, co kiedyś było nie do pomyślenia.

Cała ta akcja spowodowana jest - naszym zdaniem - błędną interpretacją przepisów, które mają rzekomo chronić trzodę chlewną przed zarażeniem wirusem ASF. Każdy, kto zna realia współczesnej hodowli zwierząt, zdaje sobie sprawę, że wolno żyjące dziki nie mają praktycznie możliwości bezpośredniego kontaktu z trzodą chlewną. Obecna hodowla odbywa się w izolowanych chlewniach, do których dostęp mają jedynie osoby uprawnione. Już dawno nie prowadzi się wypasu w warunkach naturalnych.

Należy również zaznaczyć, że większość dzików zabitych w trakcie tej akcji nie była nosicielami wirusa ASF. Przypadki wykrycia wirusa stwierdzano sporadycznie - u pojedynczych, martwych osobników znajdujących w różnych częściach kraju. Zastanawiający jest brak masowego zarażania między dzikami, które - zgodnie z przyjętą narracją - miałyby być jego istotnym wektorem. Pojawiają się więc wątpliwości, czy zagrożenie ASF nie jest wykorzystywane jako narzędzie regulacyjne rynku wieprzowiny, szczególnie w okresach nadprodukcji, tzw. „świńskiej górki”.

Dodatkowo zwracamy uwagę, że na obszarze Warszawy i w jej bezpośrednim sąsiedztwie nie funkcjonują gospodarstwa zajmujące się hodowlą trzody chlewnej, co powinno wyłączać stosowanie przepisów dotyczących eliminacji dzików z powodu ich potencjalnego nosicielstwa wirusa ASF. W tym przypadku nadrzędne znaczenie powinna mieć Ustawa o ochronie zwierząt, która wyraźnie zakazuje okrutnego traktowania zwierząt.

W wyniku masowego i bezwzględnie zabijania dzików w lasach część populacji przeniosła się na tereny miejskie, które zapewniają im względne poczucie bezpieczeństwa. W opinii przyrodników brak dzików w lasach negatywnie wpływa na równowagę ekologiczną, niezbędną do prawidłowego funkcjonowania ekosystemu. Gwałtownie zbliżamy się do momentu, w którym konieczne będzie objęcie dzików ochroną oraz rozpoczęcie ich reintrodukcji, a także odbudowy populacji w środowiskach, z których zostały usunięte.

Wracając do problemu obecności dzików w Warszawie, należy podkreślić, że to człowiek doprowadził do ich migracji do środowiska miejskiego. W związku z tym to również człowiek powinien w sposób odpowiedzialny rozwiązać zaistniałą sytuację.

Stowarzyszenie Murano zwraca się do Pana z prośbą o wdrożenie humanitarnego planu rozwiązania tego problemu. W pierwszej kolejności wnioskujemy o natychmiastowe ogłoszenie moratorium na zabijanie dzików na terenie m.st. Warszawy. Następnie proponujemy wprowadzenie rozwiązań stosowanych już w kilku dużych miastach Unii Europejskiej, w tym w Gdyni.

Niezbędne jest przeprowadzenie szerokiej kampanii edukacyjnej uświadamiającej mieszkańcom, że dziki co do zasady nie są zwierzętami agresywnymi. Ich podstawową strategią obrony jest ucieczka, a nie atak. Wizerunek dzika w społeczeństwie bywa zniekształcony przez przekazy kulturowe, w tym znaną rymowaną Jana Brzechwy: „Dzik jest dziki, dzik jest zły...”, która nie oddaje rzeczywistego zachowania tych zwierząt. W praktyce dziki nie niepokojone unikają kontaktu z człowiekiem i nie stanowią zagrożenia. Znacznie większe ryzyko stwarzają niektóre psy, jednak nikt nie postuluje ich eliminacji.

Dziki unikają człowieka, a doniesienia o ich rzekomej powszechnej agresji często mają charakter jednostkowy lub są wyolbrzymiane. W przestrzeni publicznej pojawiają się również wypowiedzi przedstawicieli środowisk łowieckich, m.in. prezesa Naczelnej Rady Łowieckiej Marcina Możdżonka, które - w naszej ocenie - nie zawsze znajdują potwierdzenie w wiedzy naukowej dotyczącej behawioru dzików. W związku z tym postulujemy, aby decyzje w tym zakresie opierać przede wszystkim na stanowiskach niezależnych ekspertów i przyrodników.

W związku z powyższym prosimy o pilne wdrożenie następujących działań:

- ogłoszenie moratorium na zabijanie dzików na terenie m.st. Warszawy, również w kontekście przepisów dotyczących zwalczania ASF,
- przeprowadzenie szeroko zakrojonej kampanii edukacyjnej dotyczącej zachowań dzików,
- opracowanie i wdrożenie systemu przemieszczania dzików z terenów silnie zurbanizowanych do obszarów leśnych w granicach miasta,
- organizację żerowisk na terenach leśnych w celu ograniczenia migracji dzików do centrum miasta,
- współpracę z zespołem naukowców w celu stworzenia humanitarnego systemu ograniczania migracji i rozrodu dzików na obszarze miasta.

Licząc na przychylne rozpatrzenie naszego wystąpienia,
Z poważaniem

Sprawę prowadzi:
Michał Brzozowski
tel. 51013564
adres do korespondencji:
ul. Dzielna 8/27

